

Obrońca



MARIA GROSSEK-KORYCKA

Obrońca

Byłam jeszcze tak młoda — a miałam umierać:
Uszy me nie słyszały żadnego już dźwięku,
Oczy nic nie widziały — bezwład siadł na rękę —
A przy mnie stał kościotrup, co miał mię zabierać.

Ja zaś tak go błagałam: «O, Widmo potężne,
Wiesz przecie, nie ze strachu przed ciemną mogiłą,
Ni z żalu za tym życiem, co mnie zadręczyło,
Jeszcze zмага się z tobą serce moje mężne —

Tylko mu żal, że pójdzie wraz z nim do mogiły
Skarb! — gniazda diamentów, przez ogień natury
Wtopione przy stworzeniu w piersi mych marmury
Skąd ich wyłamać czasu nie miałam ni siły.

W serca mego misternej połączanej klatce
Trzepocą się do lotu libelle¹ i ptaszki,
Motyle o skrzydełkach pstrych jak adamaszki
I kolibry się trzepią w złotej serca siatce...

W sercu mym ogród kwitnie... złociste żonkile²,
Kamelia rubinowa, orchidia pachnąca...
Wszystko to rwie się ze mnie na wiatery, do słońca,
I te cudne istoty umrą³ w mej mogile?!

Serce — ta mała lampka gliniana i krucha
Zamyka w sobie płomień, iskrą zapalony,
Która w pierś mi strzeliła od słońca korony —
I w moim grobie zgaśnie rzadki ogień ducha?

Wszak jestem twą własnością! — czy później czy wcześniej
Weźmiesz mię — lecz poczekaj! — daj mi czasu tyle,
Bym wyzwoliła kwiaty, libelle, motyle,
Brylanty, ogień... Daj mi wyśpiewać me pieśni!...

Wrócisz zabrać mię wtedy, gdy pierś będzie pusta,
Gdy wszystko, co w niej żywe, odejdzie do świata!»
— A Śmierć tylko jak zima dęła lodowata
W pierś mą na płomień życia, gasząc go przez usta.

Wtem błysła postać, niby z obrazów kościelnych,
Muza wzniosłszy oburącz dwa ogniste miecze

Śmierć, Sztuka,
Nieśmiertelność

¹libelle — owady siatkoskrzydłe: ważki, świtezianki. [przypis redakcyjny]

²żonkil (fr. *jonquille*) — gatunek narcyza silnie pachnący. [przypis redakcyjny]

³umrą — konstrukcja z partykułą -że skróconą do -ż; znaczenie: czy umrą. [przypis edytorski]

W obronie piersi mojej: «Precz! — do śmierci rzecz —
Nie masz prawa dotykać rzeczy nieśmiertelnych».

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/grossek-korycka-obronca/>

Tekst opracowany na podstawie: Młoda Polska. Wybór poezyj, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Aneta Rawska, Emanuel Modrzejewski, Maria Kulis, Tadeusz Boy-Żeleński, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.